

Bazylika Świętego Piotra

Chrześcijanie zabrali martwe ciało Piotra i pochowali je na zboczu wzgórza Watykańskiego. Grób był skromny, ziemny, jednak od samego początku zamienił się w cel częstych wizyt chrześcijan rzymskich. Łatwo wyobrazić sobie wzruszenie, jakie odczuwali, wspominając owocne apostołstwo Piotra w Rzymie.

08-08-2018

Święty Piotr poniósł śmierć męczeńską podczas prześladowań chrześcijan wszczętych przez Nerona po pożarze Rzymu w roku 64. Książę Apostołów przybył do „Urbe” kilka lat wcześniej, wypełniając polecenie Pana, o którym mówi Ewangelia według św. Marka: **Idźcie na cały świat, głoscie ewangelię całemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony.** (Mk 16, 15-16)

Z jaką czcią patrzyli zapewne na Piotra chrześcijanie rzymscy...! Nie na próżno jako pierwszy wyznał bóstwo Pana, towarzyszył Mu przez trzy lata życia publicznego i otrzymał od Mistrza klucze Królestwa Niebieskiego: był głową Kościoła i jego obecność w stolicy Cesarstwa czyniła z tego miasta centrum i serce rodzącej się ekspansji chrześcijańskiej.

Kiedy zaczęły się prześladowania, pierwszy Papież zrozumiał, że było bliskie wypełnienia proroctwo, które wiele lat wcześniej, nad Morzem Tyberiadzkim, powiedział mu Pan. Dobrze pamiętał scenę, którą opisuje św. Jan w swojej Ewangelii:

**Mówi mu: - Paś moje owce.
Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci:
Gdy byłeś młodszy, przepasywałeś
się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś.
Lecz kiedy się zestarzejesz,
wyciągniesz ręce i ktoś inny cię
przepasze i poprowadzi, dokąd nie
chcesz. A powiedział to, aby
wskazać, jaką śmiercią Piotr
uwielbi Boga. Po tych słowach
mówi mu: Pójdź za Mną. (J 21,17-19)**

Po życiu w służbie Kościoła, nadszedł dla Piotra moment pójścia za Chrystusem aż do całkowitego utożsamienia się z Nim. W krótkim czasie został zatrzymany i stracony na krzyżu, głowa do dołu, gdyż w

swojej pokorze sądził, że nie jest
godzien umrzeć w taki sam sposób,
jak Pan Jezus.

Prawdopodobnie miejscem jego
męczeństwa były *horti neronis*,
ziemia będąca własnością Cezara,
położona na obrzeżach starożytnego
Rzymu, przy wzgórzu Watykańskim.
To tam Kaligula zaczął budować
prywatny cyrk. Budowa była
kontynuowana przez Klaudiusza i
skończona za czasów Nerona. Być
może egzekucja Piotra wydarzyła się
podczas jednego ze spektakli
organizowanych w tym miejscu.
Czasami Neron otwierał drzwi
swojego stadionu obywatelom
Rzymu, a on sam jechał wózkiem
ubrany za jeźdźca, na oczach ludu,
który krzyczał na jego cześć. Tacyt,
pogański historyk, zostawił nam
świadećstwo takich obchodów w
czasie prześladowania chrześcijan:
„Ci, którzy umierali, byli traktowani
straszliwie. Ubrani w skóry

zwierzęce, byli rozszarpywani przez psy; bądź też wieszani na krzyżach; bądź nawet, gdy zachodziło już słońce, palono ich żywcem, by oświecić ciemności nocy” .

Chrześcijanie zabrali martwe ciało Piotra i pochowali je na zboczu wzgórza Watykańskiego, bardzo blisko stadionu Nerona, poza włościami cesarza. Grób był skromny, ziemny, jednak od samego początku zamienił się w cel częstych wizyt chrześcijan rzymskich. Łatwo wyobrazić sobie wzruszenie, jakie odczuwali, wspominając owocne apostołstwo Piotra w Rzymie. Starożytna tradycja mówi, że pierwszy Papież mieszkał na Eskwilinie, w domu senatora Pudensa, który był jednym z pierwszych *domus ecclesiae* w „Urbe”, na którym potem wzniesiono bazylikę św. Pudensjany. Piotr musiał też zapewne bywać często w domu Akwili i Pryscylli – małżeństwa

współpracującego ze św. Pawłem, o którym Apostoł ten mówi kilkakrotnie w swoich listach – który znajdował się na Awentynie, gdzie obecnie wznosi się mały kościół św. Pryska.

Pierwsi chrześcijanie przychodzili zapewne do grobu św. Piotra z wieloma prośbami: męstwa w wierze, serca wielkie jak jego, by kochać Mistrza, zachęty by zaczynać wciąż na nowo... W ich walkach ile pomagało im rozważanie epizodu zaparcia się, skruchy Apostoła i potrójnego pytania – *Szymonie, miłujesz mnie?* – po którym Pan powierzył mu opiekę nad Kościołem.

Było naturalne, że owa cześć znalazła swój wyraz również materialny, w postaci stopniowego wzbogacania jego grobu. Wiadomo, że przynajmniej w wieku II pobudowano już na pierwotnym grobie z ziemi skromny pomnik

żałobny. Z drugiej strony, chrześcijanie nie zapominali słów skierowanych przez Pana do Szymona, dających mu nowe imię, wyrażonych razem ze wskazaniem nowej misji, którą miał wypełnić: Ty jesteś Piotr – Opoka i na tej Opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. Według tradycji ołtarz bazyliki Konstantyna został zbudowany w IV wieku, na pierwotnym pomniku żałobnym Piotra, a następnie dokładnie na nim, zachowując i chroniąc poprzedni, postawiono kolejne ołtarze Grzegorza Wielkiego oraz Kaliksta II w wiekach VI i XII. W końcu, kiedy Klemens VIII polecił wznieść w 1594 roku aktualny ołtarz Konfesji, jeszcze raz pokryto poprzednie ołtarze.

Przez wiele wieków, pielgrzymi przybywający do Rzymu ze wszystkich stron, poruszeni wiarą i zaufaniem wobec tradycji, czcili pamięć Księcia Apostołów w jego

Bazylice, z przekonaniem, że tam znajduje się jego grób. Obecnie, dzięki wykopaliskom archeologicznym zrealizowanym w połowie wieku XX z woli Piusa XII, można modlić się przy samym grobie św. Piotra.

Wykopaliska te, potwierdziły jedynie, punkt po punkcie, dane przekazywane przez tradycję: odkryto cyrk Nerona, dobrze zachowaną nekropolis, gdzie chowano pogan i chrześcijan, i przede wszystkim znaleziono skromny pomnik poświęcony Piotrowi, odpowiadający najstarszym opisom, znajdujący się faktycznie dokładnie pod kolejnymi ołtarzami Bazyliki. Potwierdziło się także, że wokół tego grobu było wiele innych, położonych jak najbliżej głównego. Bardzo odkrywcze okazały się badania grafitti – napisów – na ścianach, gdyż wskazywały jasno, że chodzi o miejsce kultu

chrześcijańskiego. Zawierały też liczne wezwania do Piotra. Jeden z napisów został wyryty w małym wyźłobieniu w murze. Nisza zawierała resztki mężczyzny w podeszłym wieku, silnej postury, którego ciało w pewnym momencie zostało owinięte w tkaninę koloru purpurowego i złotego. Napis na wyźłobieniu mówi: *PETROS ENI*, Piotr jest tutaj.

Przy grobie św. Piotra

Jak wielkie musiało być pragnienie Założyciela Opus Dei, by wejść do Bazyliki watykańskiej i modlić się przy grobie św. Piotra! Swoją pierwszą noc w Rzymie spędził, modląc się z oczami utkwionymi w okna apartamentu Ojca Świętego, na balkonie mieszkania, które zajął razem z innymi wiernymi Dzieła, znajdującego się na placu Citta Leonina. Następny dzień, 24 czerwca, poświęcił w całości głównemu celowi

swojej pilnej podróży, jakim było rozwiązanie prawne dla Dzieła, i które powierzył z całkowitym zaufaniem i zawierzeniem Matce Bożej. W drodze do Rzymu odwiedził bowiem sanktuaria Pilar, Montserrat oraz Merced w Barcelonie. *Mieliśmy otworzyć nową drogę w Kościele i trudności wydawały się nie do pokonania*, wspominał w 1966 roku.

Założyciel Opus Dei spędził cały dzień 24 bez wychodzenia z mieszkania. Wczesnie rano odprawił Mszę Świętą na ołtarzu ustawionym prowizorycznie w przedpokoju domu, gdyż kaplica nie była jeszcze skończona. Reszta dnia minęła na intensywnej pracy z księdzem Alvaro, jego najbliższym współpracownikiem, a następnie jego pierwszym następcą na czele Opus Dei. Św. Josemaría chciał odsunąć moment wizyty w Bazylice św. Piotra, by ofiarować Bogu coś, co było dla niego cenne, gorąco pragnął

bowiem od lat młodzięczych modlić się przy grobie Apostoła.

Poszedł do Bazyliki w dniu 25 rano. Św. Josemaría przeszedł w ciszy przez plac Świętego Piotra i Bazylikę aż do ołtarza Konfesji, pod którym spoczywają resztki Księcia Apostołów, gdzie modlił się przez długą chwilę. Dopiero potem obejrzał wspaniałość świątyni. Nie znamy treści jego modlitwy, ale można przypuszczać, że odnowił tam wyznanie wiary, jak zwykł radzić tym, którzy wybierali się do tego miejsca, i ponowił wyraz swojego niezłomnego zaufania i wierności wobec Papieża i Kościoła.

W Bazylice

Przez prawie trzydzieści lat, które minęły do odejścia św. Josemarii do Nieba, wiele razy modlił w Bazylice św. Piotra. Nie zawsze szedł tak samo przez Bazylikę, choć miał zwyczaj zatrzymywać się w niektórych

stałych miejscach. Tak jak zawsze, gdy wchodził do jakiegokolwiek kościoła, po pierwsze kierował się do Kaplicy Najświętszego Sakramentu, by wyrazić uwielbienie Panu i odmówić tam Komunię duchową. Kaplica ta znajduje się w prawej nawie Bazyliki, w połowie drogi między wejściem a ołtarzem Konfesji. Najświętszy Sakrament jest przechowywany w monumentalnym tabernakulum zaprojektowanym przez Berniniego, z dwiema rzeźbami aniołów po obu stronach, którzy adorują Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Jest też drugie tabernakulum w Kaplicy, którą Jan XXIII poświęcił św. Józefowi w 1963 roku. Kaplica ta znajduje się w lewej części transeptu Bazyliki. Czasem szedł też modlić się przy obrazie św. Patriarchy, przedstawionego jako młody mężczyzna z Dzieciątkiem na rękach.

Nie mogło też zabraknąć
pozdrowienia Matki Bożej. Zwykle
czynił je przy obrazie Madonny del
Soccorso. Jej kaplica znajduje się w
nawie prawej, tuż za Kaplicą
Najświętszego Sakramentu. Nazwa ta
pochodzi od obrazu Najświętszej
Maryi Panny, namalowanego w XI
wieku, który znajdował się już w
starożytnej Bazylice watykańskiej.

Obowiązkowo trzeba było przejść
przez ołtarz Konfesji, na
skrzyżowaniu nawy głównej i
transeptu. Tam miał zwyczaj
odmawiać *Credo*, smakując jego
słowa. Pod ołtarzem znajduje się
Konfesja, dzieło Carlo Maderny, gdzie
dziewięćdziesiąt dziewięć lamp
wotywnych oświeca nieprzerwanie
miejsce, na którym kilka metrów
niżej, spoczywają resztki św. Piotra.
Za balustrady można zobaczyć
Niszę Paliuszy, nazywaną w ten
sposób, ze względu na kufer, w
którym przechowywane są wełniane

paliusze dawane przez Papieża arcybiskupom na znak jedności ze Stolicą Piotrową.

Nad ołtarzem wznosi się majestatyczny baldachim Berniniego, wspaniałe dzieło, które pomaga z wdzięcznością wznosić serce do Pana.

Innym miejscem, gdzie zwykł się zatrzymywać, był grób św. Piusa X. Święte resztki świętego Papieża spoczywają w lewej nawie, blisko wejścia, w urnie umieszczonej pod ołtarzem Kaplicy Przedstawienia NMP. Spoczywają tam od 1952 roku, choć już w latach 1945 - 1951 – rokiem jego beatyfikacji – ciało spoczywało w tej samej kaplicy, w prowizorycznym miejscu przewidzianym dla zmarłych Papieży. Święty Josemaría miał duże nabożeństwo do Papieża Piusa X, którego wybrał na Orędownika Opus

Dei, polecając mu relacje Dzieła i jego wiernych ze Stolicą Świętą.

* * *

Jest jeszcze jedno miejsce, które od 14 września 2005 roku jest licznie odwiedzane przez jego córki i synów, współpracowników i przyjaciół Dzieła. W lewej nawie, niedaleko za grobem św. Piusa X, znajduje się wejście do wspaniałej Zakrystii Świętego Piotra. Przez okna korytarza, właściwie *cavalcavia*, prowadzącego do tego pomieszczenia, można zobaczyć statuetkę Założyciela Opus Dei stojącą przy murze zewnętrznym świątyni. Zatrzymanie się tam, by przyjrzeć się otwartemu gestowi św. Josemarii, stanowi najlepszą okazję, by prosić go o większą miłość wszystkich chrześcijan do Kościoła i do Papieża.

Baptysterium św. Jana na Lateranie

Plac Świętego Piotra: ramiona
otwarte dla ludzkości

Katakumby św. Kaliksta

Koloseum

Via Apia - Regina viarum

Panteon i kościół Santa Maria sopra
Minerva

Forum Romanum

Bazylika Świętego Krzyża
Jerozolimskiego w Rzymie

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/bazylika-
sw-piotra/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/bazylika-sw-piotra/) (05-08-2025)